



# Wskazówki i objaśnienia

## do tekstów z aplikacji "KonterBUNT" dotyczącej przejawów wrogości wobec grup społecznych

- Antycyganizm

### IMPRESSUM

Landesnetzwerk Migrantenorganisationen Sachsen-Anhalt (LAMSA) e.V.  
Bernburger Straße 25a, 06108 Halle (Saale),  
Amtsgericht Stendal: VR 3874  
Geschäftsführer: Mamad Mohamad

Das Projekt wird gefördert durch: / Projekt finansowany przez:



Gefördert im Rahmen des Landesprogramms



## Antycyganizm

### Co oznacza antycyganizm?

Przez wiele stuleci Sinti i Romowie [1] byli i są piętnowani, dewaluowani i prześladowani określeniem „Cyganie”. Słowo to jest wręcz nierozdzielnie związane z rasistowską stygmatyzacją, która na przestrzeni wieków rozwinięła się przedstawiając zwarty obraz wroga. Tę specyficzną formę wrogości kierowanej wobec tej grupy ludzi nazywamy dzisiaj antycyganizmem.

### Termin „antycyganizm” i terminy alternatywne

Najstarsze użycie tego terminu znane nam dzisiaj pochodzi z postrewolucyjnej Rosji lat dwudziestych XX wieku. [2] Jednak w Niemczech termin „antycyganizm” wszedł do użycia dopiero w latach 80. XX wieku w środowiskach ruchów na rzecz praw obywatelskich Sinti i Romów, a dopiero od końca lat 90 we wzmożony sposób - w nauce. W międzyczasie coraz powszechniejsze jest jego użycie w debacie publicznej i języku potocznym. Równocześnie jednak „antycyganizm” pozostaje terminem kontrowersyjnym. [3]

Jako kluczową słabość krytykuje się fakt, iż termin „antycyganizm” powtarza także rasistowską stygmatyzację „Cyganie” - co prowadzi do podtrzymywania urazów i traum. Dlatego w obiegu znajdują się również inne, rzadziej stosowane alternatywne terminy, np. Antioromizm lub rasizm Gadżego. Oba te alternatywne terminy oparte są na

intencji, by zapobiegać powtarzania w języku stygmatyzującego określenia „Cyganie”. Termin „Antyromizm” koncentruje się na osobach dotkniętych tym zjawiskiem, z kolei termin „rasizm Gadżé” (rasizm Gadziów, czyli nie-Romów) obejmuje wyrażenie „Gadżé” - słowo z języka Sinti i Romów - którego Romowie używają na określenie nie-Romów. W ten sposób próbuje się zaszyfrować językowo, że wykluczenie Sinti i Romów wychodzi z kręgów osób i instytucji osadzonych w dominującej części społeczeństwa. [4] Na tym założeniu opiera się również zasadniczo termin „antygypsyizm”, aby wyjaśnić, że rasizm wobec Sinti i Romów bazuje na wizerunku obcego i wroga, czyli „Cyganów”.

Niezależnie od tego, którego terminu 2 używamy lub który preferujemy, czy będzie to antycyganizm, antygypsyizm, czy na przykład rasizm Gadziów - określa on układ sił i hierarchii, która zarówno Sinti jak i Romom po dziś dzień uniemożliwia cieszenie się pełnią niepodzielnych praw podstawowych i praw człowieka [5].

### Definicja

Często używaną, roboczą definicję terminu antycyganizm wypracował związek wielu organizacji europejskich, działający pod nazwą „Sojusz Przeciwko Antycyganizmowi”. Zgodnie z nią, antycyganizm to zakorzeniony przez wiele stuleci „rasizm przeciwko grupom społecznym, którym przypisano piętno „Cyganów”. Zgodnie z tą definicją

antycyganizm to wrogie postawy wobec ludzi okazywane im w związku z ich rzeczywistą lub jedynie subiektywnie postrzeganą, przynależnością do grupy Sinti i/lub Romów (lub według uwłaczającego im, potocznie używanego określenia - „Cyganów”), która zostaje wyodrębniona jako zwarta, samodzielna (i jednorodna) grupa, którą odróżnia się od tzw. większości. Wszystkim członkom tej zewnętrznie zdefiniowanej grupy z założenia przypisuje określone cechy (uprzedzenia). Ponadto osoby dotknięte takim twierdzeniem o „odmienności” mają również kłopoty w życiu codziennym, włącznie z doświadczaniem bezpośredniej przemocy fizycznej, również z ogromnym nasileniem o charakterze pogromu [6].

### Wpływ i konsekwencje

Wiele badań wykazało, że Sinti i Romowie należą do najbardziej nie lubianych grupy ludności w całej Europie. Również w Niemczech niechęć wobec Sinti i Romów pozostaje na stosunkowo stabilnym, alarmująco wysokim poziomie. [7] Współcześnie szeroko rozpowszechniony antycyganizm wyraża się nie tylko w indywidualnych uprzedzeniach i postawach, ale także przejawia się również w silnej dyskryminacji strukturalnej [8] Sinti i Romowie są tą dyskryminacją dotknięci w nieproporcjonalny sposób w wielu dziedzinach życia codziennego ze względu na przypisywanie im takich antycygańskich stygmatów, jak przestępczość, niezdolność

do integracji lub nadużywanie państwa opiekuńczego:

szczególnie wyraźnie widać ten bezpośredni negatywny wpływ antycyganizmu na życie wielu Sinti i Romów w systemie edukacji i opieki zdrowotnej oraz na rynku pracy.

Należy podkreślić, że antycyganizm jest główną przeszkodą na drodze do równoprawnego udziału Sinti i Romów w życiu społecznym. Podczas spotkań towarzyskich, ale i w dyskursie medialnym padają twierdzenia, że to właśnie taka „kultura” Sinti i Romów jest pierwotną przyczyną, odpowiedzialną za fakt, jakoby nie byli oni w ogóle w stanie się integrować, a zatem to oni sami ostatecznie są winni swemu wykluczeniu. Tam, gdzie pojawiają się konflikty, decydujące jest to, by problemy społeczne nie były przypisywane tylko określonej grupie etnicznej, czy kulturowej, ponieważ działania społeczne ludzi są zrozumiałe jedynie w kontekście konkretnej sytuacji.

Oczywiście powyższe dotyczy również Sinti i Romów - w końcu i oni są tak samo indywidualni i różni, jak wszyscy inni ludzie. Jeszcze inną konsekwencją dyskryminacji antycygańskiej jest to, że Sinti i Romowie starają się stać niewidcznymi. I tak na przykład wielu jugosłowiańskich Romów migrujących do Niemiec „za pracą” w latach 70. ukrywało swoją przynależność do wspólnoty Romów z obawy przed ponowną stygmatyzacją w Niemczech. [9] To dążenie



do „stawania się niewidocznym” jest szeroko rozpowszechnioną strategią działania, która pozwala uniknąć nierównego traktowania. Ale wynika z tego kolejny problem: Biografie tych Sinti i Romów, którzy odnoszą sukces społeczny, często nie są zauważane i „przegapiane”. Dlatego tak istotne jest, by

negatywnym stereotypom na temat Sinti i Romów przeciwstawić bliższe stanowi faktycznemu, pozytywne obrazy. W końcu Sinti i Romowie są tak samo indywidualni i różnicowani jak wszyscy inni ludzie.

**Tobias Neuburger**

## Obrażliwe hasła antycygańskie

### „Sinti i Romowie są biedni i przyjeżdżają tylko po to, by wyłudzić świadczenia społeczne”.

Oczywiście nie wszyscy Sinti i Romowie są biedni. Jeśli jest więcej biednych Sinti lub Romów w porównaniu ze średnią populacji, to może oznaczać, że są społecznie dyskryminowani. Jest im np. trudniej zdobyć dobre świadectwa szkolne lub znaleźć miejsca na szkolenie lub dobrą pracę.

Poza tym Sinti nawet nie muszą „do nas przyjeżdżać”, ponieważ mieszkają tutaj od 600 lat i są obywatelami niemieckimi, mającymi takie same prawa jak każdy inny Niemiec - w tym świadczenia 4 socjalne.

Również wśród Romów są także obywatele niemieccy, których przodkowie przywędrowali do Niemiec już w XIX wieku. Więcej Romów przybyło do nas też później: jako „Gastarbeiterzy” („pracownicy-goście”) w latach 60-tych, jako uchodźcy z byłej Jugosławii w latach 90-tych lub jako imigranci z różnych krajów UE od roku 2000.

Wielu z nich nie widziało dla siebie żadnych perspektyw z powodu poważnej dyskryminacji w swoich ojczystych krajach.

W Niemczech nie „wyłudzają” świadczeń społecznych, ale korzystają z praw, które im pod pewnymi warunkami gwarantuje Ustawa Zasadnicza, Europejska Konwencja Praw Człowieka lub Europejska Karta Praw Podstawowych.

### „Sinti i Romów należałoby deportować!”

Niemieccy Sinti i Romowie są mniejszością narodową uznaną w Niemczech. Jako niemieckich obywateli nie można ich deportować. Ponadto państwo jest zobowiązane przez Europejską Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych do szczególnej ochrony tej grupy.

Ponadto Romowie mieszkają z nami jako „zaproszeni pracownicy”, którzy pomagali w budowie niemieckiej gospodarki. Również oni stali się naturalną i oczywistą częścią Niemiec, które stały się ich domem i nie do pomyślenia jest ich deportowanie z ich drugiego domu.

Inni Romowie z kolei uciekali od lat 90-tych z państw będących następcami Jugosławii.

Tam mieli i mają do czynienia z dyskryminacją rasową. Dla wielu życie w poszanowaniu ich godności w ich krajach ojczystych nie jest możliwe - dlatego ochrony i azylu, prócz innych krajów szukali także w Niemczech.

W niedawnej przeszłości do Niemiec przybyli Romowie z różnych krajów Europy Południowo-Wschodniej. Również tutaj należy spojrzeć uważniej. Romowie, podobnie jak inni mieszkańcy Rumunii i Bułgarii również mają swoje prawa jako obywatele UE: w tym prawo do pracy i życia w Niemczech.

Już tylko powyższe przykłady pokazują, że uogólnione żądania deportacji wszystkich stanowią rażące uproszczenie.

### **„Przyzwoci ludzie idą do pracy, ale Romowie żebrzą w naszych miastach!”**

Hasło to dyskryminuje, ponieważ zakłada, że wszyscy Romowie nie chcą pracować i żebrzą.

Oczywiście tak nie jest. To, co dotyczy także większości społeczeństwa, dotyczy również Romów: praca jest ważną częścią ich życia, a wielu z nich uważa, że brak pracy jest poniżający.

A kiedy ludzie żebrzą, to nie jest to dobrowolna decyzja. W przypadku Romów częstokrotnie padają nieprawdziwe twierdzenia, jakoby żebranie było częścią ich kultury.

Bezrobocie lub ubóstwo nie są cechą kulturową całej mniejszości. Jeśli Romowie są częściej dotknięci bezrobociem niż inne osoby, to należy zapytać o przyczyny społeczne.

Przez wieki Romowie i Sinti byli marginalizowani i dyskryminowani, czy wręcz prześladowani. Taka marginalizacja i wykluczenie to również przyczyna niekorzystnej sytuacji w systemie edukacyjnym, a tym samym ubóstwo i mniejsze możliwości na rynku pracy.

### **„Kradną, oszukują i rabują... „Cyganie” są dla mnie po prostu przestępcami!”**

Hasło to jest dyskryminujące już choćby z tej przyczyny, że termin „Cygan” jest odrzucany przez większość Sinti i Romów jako obraźliwa obelga. Członkowie tych mniejszości byli i są dyskredytowani tym ubliżającym terminem jako szczególnie podstępni przestępcy i jest to uprzedzenie z długim rodowodem.

Narodowi socjaliści wykorzystali ten stereotyp do prześladowania i mordowania setek tysięcy Sinti i Romów jako „Cyganów – przestępców”.



Sinti i Romowie padli ofiarą stopniowego i planowego Ludobójstwa tylko dlatego, że wychodząc z nieprawdziwych przesłanek przypisano im „przestępczą naturę”.

Uprzedzenie to zostało następnie wykorzystane w powojennym społeczeństwie niemieckim po 1945 r. do bagatelizowania wagi popełnionej zbrodni. Na przykład Federalny Trybunał Sprawiedliwości orzekając w wyroku z 1956 r., stwierdził, że Sinti i Romowie mają mieć szczególne skłonności „do przestępczości, zwłaszcza do kradzieży i oszustw,”. Federalny Trybunał Sprawiedliwości przeprosił za ten skandaliczny wyrok w 2016 roku, czyli dopiero sześćdziesiąt lat później.

### **„Sinti i Romowie żyją bez troski z dnia na dzień ...”**

Wyobrażenie, że Sinti i Romowie żyją bez zmartwień, wolni i bez troski z dnia na dzień, to szeroko rozpowszechniony w Europie stereotyp. Pochodzi on z epoki XIX-wiecznego romantyzmu. Ale stereotyp ten i dzisiaj stanowi nadal popularny motyw w popkulturze.

Widać to na przykład w utworze zatytułowanym „Gypsy” znanej piosenkarki Shakiry, wydanym w 2010 roku, w którym wokalistka sięga do romantycznych stereotypów dotyczących Romów i Sinti jako wolnych ludzi, nie związanych żadnymi umowami, nie mających wobec nikogo zobowiązań i cieszących się pełnią życia – tak przynajmniej brzmi przesłanie odnoszącej sukcesy wykonawczyni. Takie pozornie pozytywne stereotypy są jednak tylko na pierwszy rzut oka bezproblemowe, a to dlatego, że te stwierdzenia wpisują się w schemat: Sinti i Romowie są inni niż „my”. Różnica w stosunku do jawnie wrogich uprzedzeń polega na tym, że druga strona nie zostaje pozbawiona wartości. Niemniej za tą „cygańską romantyką” stoi koniec końców zazdrość – przecież każdy chciałby żyć bez zmartwień. Dlatego w refrenie swojej piosenki Shakira również śpiewa kilkakrotnie „Jestem Cyganką” (I’m a Gypsy”).

Ciemna strona takich sugestii: w rzeczywistości o życiu Sinti i Romów można powiedzieć wszystko poza tym, że nie ma w nim trosk, bo do dziś są często wykluczani i spotykają się nawet z otwartą wrogością i przemocą.



## Quellenverzeichnis und weiterführende Links

### Text Antiziganismus:

- [1] Sinti\_ze (aus Sinti und Sintize) und Rom\_nja (aus Roma und Romnja) sind geschlechtsneutrale Pluralbildungen.
- [2] Vgl. Holler, Martin: Historische Vorläufer des modernen Antiziganismusbegriffs, in: Dokumentations- und Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma (Hrsg.): Antiziganismus. Soziale und historische Dimensionen von ‚Zigeuner‘-Stereotypen, Heidelberg 2015, S. 38–52.
- [3] Vgl. End, Markus: Antiziganismus. Zur Verteidigung eines wissenschaftlichen Begriffs in kritischer Absicht, in: Bartels, Alexandra u.a. (Hrsg.): Antiziganistische Zustände 2. Kritische Positionen gegen gewaltvolle Verhältnisse, Münster 2013, S. 39–72.
- [4] Vgl. Fernandez, Elsa: Überlieferungen und Kontinuitäten. Zülfakar Cetin im Gespräch mit Elsa Fernandez, in: Cetin, Zülfakar/Tas, Savas (Hrsg.): Gespräche über Rassismus. Perspektiven und Widerstände, Berlin 2015, S. 151–160; Randjelovic, Isidora: „Das Homogene sind die Leute, die über Romnja reden“. Zülfakar Cetin im Gespräch mit Isidora Randjelovic, in: Cetin, Zülfakar/Tas, Savas (Hrsg.): Gespräche über Rassismus. Perspektiven und Widerstände, Berlin 2015, S. 31–44.
- [5] Vgl. Grund- und Menschenrechte, in: bpb.de, URL: <https://www.bpb.de/nachschlagen/lexika/pocket-politik/16436/grund-und-menschenrechte> [eingesehen am 06.05.2019].
- [6] Vgl. Allianz gegen Antiziganismus: Antiziganismus – Grundlagenpapier, Juni 2017, S. 5, URL: <https://antigypsyism.eu/wp-content/uploads/2017/07/Grundlagenpapier-Antiziganismus-Version-16.06.2017.pdf> [eingesehen am 01.02.2019].
- [7] Für Deutschland siehe exemplarisch Antidiskriminierungsstelle des Bundes (Hrsg.): Zwischen Gleichgültigkeit und Ablehnung. Bevölkerungseinstellungen gegenüber Sinti und Roma, Berlin 2014; Friedrich-Ebert-Stiftung (Hrsg.): Verlorene Mitte – Feindselige Zustände. Rechtsextreme Einstellungen in Deutschland 2018/19, Bonn 2019.
- [8] Vgl. Fundamental Rights Agency (Hrsg.): A Persisting Concern: Anti-Gypsyism as a Barrier to Roma Inclusion, Luxemburg 2018.
- [9] Vgl. Jonuz, Elizabeta: „Aber wenn Menschen mich an meiner Hautfarbe festmachen, bin ich Ausländerin, auch wenn ich einen deutschen Pass habe, Ausländerin.“ Wie Romafamilien Ethnisierungsprozessen begegnen, in: Stender, Wolfram (Hrsg.): Konstellationen des Antiziganismus. Theoretische Grundlagen, empirische Forschung und Vorschläge für die Praxis, Wiesbaden 2016, S. 151–187.